

Sygnatura akt XII C 2148/13

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Horbacz

Protokolant: p.o. staż. J. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 roku sprawy

z powództwa K. P. i J. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. P. kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda J. W. kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. kosztami procesu obciąża strony stosunkowo: powodów w 57%, a pozwanego w 43% i na tej podstawie:

a) zasądza od powódki K. P. na rzecz pozwanego kwotę 2.052 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powódki K. P. kwotę 4.135,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) nakazuje ściągnąć od powódki K. P. z zasądzonych w pkt. I roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.705,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

d) nakazuje ściągnąć od powoda J. W. z zasądzonych w pkt. II roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5.125,48 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

e) nakazuje ściągnąć od pozwanego kwotę 5.153,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

SSO Magdalena Horbacz

Sygnatura akt XII C 2148/13 **UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 16 października 2013 r. pełnomocnik powodów wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. P. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 70.000 zł od dnia 1 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych albo według wyliczenia przedłożonego na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 26 października 2011 r. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego śmierć poniósł ich ojciec R. W.. Kierujący pojazdem marki M. J. C. w celu uniknięcia zderzenia z nieznanym pieszym znajdującym się na jego pasie ruchu wykonał gwałtowny manewr omijania pieszego, wjeżdżając na pas ruchu, którym z przeciwka jechał samochodem marki (...) R. W.. Doszło do zderzenia naczepy samochodu M. z kabiną kierowcy samochodu (...), w wyniku tego śmierć na miejscu zdarzenia poniósł ojciec powodów. Prokuratura Rejonowa w Suwałkach umorzyła postępowanie karne z uwagi na niewykrycie pieszego, którego omijał kierowca samochodu M.. W uzasadnieniu postanowienia wskazano ponadto, że odpowiedzialność karna J. C. jest wyłączona na podstawie art. 26 § 2 k.k. – z uwagi na działanie w celu uchylenia niebezpieczeństwa. Powodowie wskazali, że ich zdaniem wyłączenie odpowiedzialności w sprawie karnej nie skutkuje uchyleniem odpowiedzialności w sprawie cywilnej. To J. C. uderzył kierowanym przez siebie samochodem w pojazd prowadzony przez R. W., więc to on stworzył niebezpieczeństwo i narażanie życia R. W.. J. C. powinien zdawać sobie sprawę z tego, że nie zdąży ominąć pieszego przed nadjeżdżającym z przeciwka pojazdem. Powinien zatem, chcąc ominąć pieszego, zjechać na pobocze lub do rowu, a nie na przeciwny pas ruchu.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powodowie wskazali na wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, których doznali na skutek śmierci ojca. Ojciec często do nich dzwonił, wspomagał finansowo i uczestniczył w wychowaniu wnuków. Powodowie odwiedzali ojca w prawie każdy weekend. Dodatkowym źródłem cierpienia były pytania dzieci powodów, dlaczego nie odwiedza ich dziadek. Zdaniem powodów zasadnym jest zatem przyznanie im zadośćuczynienia w kwocie po 80.000 zł.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady, jak i – z ostrożności procesowej – co do wysokości żądania powodów. Wskazał, że J. C. nie był sprawcą wypadku, wyłączną winę za zdarzenie ponosi bowiem pieszy, którego tożsamość nie została ustalona. Powodowie nie wykazali winy kierującego oraz związku przyczynowego. Również i żądania powodów nie zostały udowodnione, a ponadto są one rażąco wygórowane. Zdaniem pozwanego w chwili zdarzenia powodowie nie mieszkali z ojcem, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, założyli własne rodziny i jedynie od czasu do czasu kontaktowali się z ojcem. Pozwany wskazał ponadto, że zadośćuczynienie winno rekompensować jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny, powinno być zatem wyższe, gdy na skutek śmierci członek rodziny staje się samotny, co nie wystąpiło u powodów, mających własne rodziny. Powodowie mieli przy tym w chwili zdarzenia 31 (powódka) i 33 lata (powód), zatem naturalnie ich więź z ojcem nie była tak silna. Pozwany wskazał w dalszej kolejności, że nie zostało wykazane, aby powodowie doznali rozstroju zdrowia na skutek śmierci ojca, nie korzystali z pomocy psychologa, nie zażywali leków, zdaniem zatem pozwanego nie sposób przyjąć, że ich przeżycia były traumatyczne.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

W dniu 26 października 2011 r. około godziny 6.10 na drodze nr K-8 w miejscowości D. doszło do zderzenia pojazdu składającego się z ciągnika siodłowego marki (...) o nr. rej. (...) i naczepy, kierowanego przez R. W., jadącego z A. w kierunku S., z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku pojazdem składającym się z przyczepy marki R., ciągnięj przez samochód ciężarowy marki M. o nr. rej (...), kierowany przez J. C..

W chwili zdarzenia J. C. omijał nieznanego pieszego, idącego środkiem prawego pasa ruchu. W tym celu J. C. zjechał gwałtownie na lewy, przeciwległy pas ruchu, po którym jechał z przeciwka R. W., a następnie, po ominięciu pieszego, ostro skręcił w prawo. Samochód zaczął zjeżdżać na prawy pas ruchu, przyczepa pozostała natomiast na lewym pasie i przechyliła się w lewo. Jadący z przeciwka R. W. hamował oraz zjechał na pobocze, mimo podjętych manewrów przechylona przyczepa uderzyła jednak w kabinę pojazdu prowadzonego przez R. W.. W wyniku zderzenia R. W. doznał obrażeń ciała, na skutek których poniósł śmierć na miejscu wypadku.

W miejscu zdarzenia dopuszczalna administracyjnie prędkość dla samochodów ciężarowych wynosiła 70 km/h. W chwili zbliżania się do miejsca zdarzenia kierujący pojazdem M. J. C. jechał z prędkością ok. 80 km/h, R. W. jechał natomiast z prędkością ok. 84 km/h.

W chwili zdarzenia samochód marki M. posiadał niesprawny układ hamulcowy – osiągnął wartość 29,6 % wskaźnika skuteczności hamowania hamulca roboczego, podczas, gdy minimalna wymagana wartość wynosi 40 %, a siła hamowania na kołach osi tylnej wyniosła 56 %, zamiast wymaganej 30 %.

Gdyby kierujący samochodem marki M. jechał w chwili zaistnienia zagrożenia z prędkością administracyjnie dopuszczalną 70 km/h, a samochód posiadałby sprawnie działający układ hamulcowy to podejmując manewr hamowania zdołałby zatrzymać kierowany przez siebie pojazd w odległości co najmniej 5 m przed pieszym, bez konieczności jego omijania i wjazdu na przeciwny pas ruchu. Tym samym nie doszłoby do zderzenia z pojazdem marki (...) kierowanym przez R. W..

R. W. podjął wszelkie możliwe manewry obronne, nie miał on jednak możliwości uniknięcia wypadku, nie mógł przewidzieć, że przyczepa samochodu M. ulegnie przechyleniu. Nawet gdyby R. W. jechał z dopuszczalną administracyjnie prędkością 70 km/h i tak doszłoby do zderzenia.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego z dziedziny techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej dr. inż. M. J. z dnia 5 sierpnia 2014 r. (k. 153-245 akt)

Właściciel pojazdu M., którym poruszał się J. C., w dacie zdarzenia posiadał w pozwanym zakładzie (...) S.A. z siedzibą w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, potwierdzone polisą nr (...).

### **Okoliczności bezsporne**

R. W. był ojcem powódki K. P. i powoda J. W.. W dacie wypadku miał 60 lat, pracował jako kierowca, zarabiał ok. 2.800 – 3.000 zł miesięcznie. Był żonaty z I. W., matką powodów. Rodzina była bardzo zżyta. R. W. był organizatorem życia domowego, pomagał w obowiązkach domowych, wykonywał szereg prac.

**Dowód:** odpis skrócony aktu zgonu (k. 5); zeznania świadka I. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 05:44-19:32); zeznania świadka A. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 19:45-38:41); zeznania powódki K. P. (e-protokół z 15 stycznia 2014 r., czas 04:17-21:04); zeznania powoda J. W. (e-protokół z 15 stycznia 2014 r., czas 21:04-40:09)

Powódka K. P. ma 34 lata, jest mężatką, mieszka z mężem i dzieckiem, mając 27 lat wyprowadziła się od rodziców. Mieszka około 3-4 km od domu rodzinnego. Nie pracuje zawodowo.

K. P. była mocno związana z ojcem, otrzymywała od niego wsparcie zarówno psychiczne, jak i finansowe. Odwiedzała rodziców kilka razy w tygodniu. Zmarły opiekował się córką powódki, uczestniczył w wychowaniu wnuczki, bawił się z nią, był bardzo cierpliwy.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci ojca powódka całe dni płakała, była nerwowa, nie mogła się skupić, potrzebowała pomocy lekarza. Do dzisiejszego dnia nie pogodziła się ze śmiercią ojca, codziennie chodzi na cmentarz, spędza większość czasu w domu, nie uczestniczy w spotkaniach towarzyskich i imprezach.

**Dowód:** odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 12); zeznania świadka I. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 05:44-19:32); zeznania świadka A. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 19:45-38:41); zeznania powódki K. P. (e-protokół z 15 stycznia 2014 r., czas 04:17-21:04)

Powód J. W. ma 36 lat, jest żonaty, mieszka z żoną i synem, z domu rodzinnego wyprowadził się mając 25 lat.

Powód miał dobry kontakt z ojcem, R. W. zaszczepił synowi pasję – polowania, na które razem chodzili. Razem zajmowali się również mechaniką samochodową. Zmarły zachęcał powoda do nauki i pomagał w nauce. Powód wraz z rodziną odwiedzał rodziców w weekendy, R. W. zajmował się wtedy wnukiem, spędzał z nim kilka godzin. Ponadto powód miał kontakt telefoniczny z ojcem. Otrzymywał od niego pomoc finansową i rzeczową – przy remoncie mieszkania. Zmarły dawał synowi powoda raz w miesiącu 100 – 200 zł.

Po śmierci ojca powód przeżył szok na wieść o wypadku, w dniu pogrzebu był hospitalizowany z uwagi na kamicy nerkową. Powód stał się nadpobudliwy, zamknął się w sobie, nie prowadzi życia towarzyskiego. Ma trudności z wytłumaczeniem synowi, tego co się stało.

Powód po śmierci ojca otrzymał odszkodowanie w kwocie ok. 1.000 zł z tytułu ubezpieczenia.

**Dowód:** odpis skrócony aktu zgonu (k. 5); zeznania świadka I. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 05:44-19:32); zeznania świadka A. W. (e-protokół z 29 listopada 2013 r., czas 19:45-38:41); zeznania powódki K. P. (e-protokół z 15 stycznia 2014 r., czas 04:17-21:04); zeznania powoda J. W. (e-protokół z 15 stycznia 2014 r., czas 21:04-40:09)

Pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach po 70.000 zł. Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania, wskazując na niewykazanie zawinionego działania kierującego pojazdem.

**Dowód:** pismo pełnomocnika powodów z dnia 15 kwietnia 2013 r. (k. 14); pismo pozwanego z dnia 26 kwietnia 2013 r. (k. 15)

**Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd kierował się następującą oceną zebranego materiału dowodowego:**

Sąd dał wiarę dokumentom urzędowym złożonym przez strony do akt niniejszej sprawy. Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. stanowiły one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Sąd dał też wiarę przedłożonym dokumentom prywatnym, które nie były podważane przez żadną ze stron, ani nie budziły wątpliwości.

Jako wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadków, I. W. i A. W.. Mimo, że świadkowie są dla powodów osobami bliskimi Sąd nie dopatrzył się w ich zeznaniach podstaw, aby zakwestionować ich prawdziwość. Świadkowie zeznawali spontanicznie, spójnie i wzajemnie zgodnie.

Zeznania powodów K. P. i J. W. również zasługiwały w całości na wiarę. Ich relacje były wzajemnie zbieżne, jak i spójne z treścią zebranych w sprawie dokumentów. Ich zeznaniom towarzyszyły też adekwatne do opisywanych przeżyć naturalne, spontaniczne i szczerze zachowania pozawerbalne, które dodatkowo świadczyły o prawdziwości wyjaśnień.

Wiarygodne były także zeznania świadków A. P. i J. C., przeprowadzone w drodze pomocy prawnej. Zeznania te były zbieżne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, dotyczącymi przebiegu wypadku, przy tym spójne i logiczne. Pozwoliły na zgromadzenie materiału dowodowego, niezbędnego do wydania pisemnej opinii sądowej z dziedziny rekonstrukcji wypadków.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków P. P. i E. M. na okoliczność wypadku oraz rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powodów, będących następstwem śmierci R. W., albowiem przebieg wypadku był w sprawie niesporny, natomiast istnienie cierpień powodów zostało wykazane za pomocą innych

dowodów – zeznań świadków oraz powodów. Przeprowadzanie kolejnych dowodów na tożsamą okoliczność stało się zbędne.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniczno – kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej dr. inż. M. J. z dnia 5 sierpnia 2014 r. (k. 153-245 akt). Opinia została sporządzona na okoliczność ustalenia przyczyny i przebiegu wypadku drogowego z dnia 26 października 2011 r. W ocenie Sądu opinia ta była rzetelna, należyście umotywowana, a zawarte w niej wnioski kategoryczne. Nie zawierała ona niejasności, ani wewnętrznych sprzeczności. W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił ją jako przydatną i nie znalazł powodów, by podważać jej wartość dowodową. Podkreślenia wymaga także, że żadna ze stron nie kwestionowała wspomnianej opinii, ani domagała się jej uzupełnienia, bądź powołania innego biegłego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Podstawę prawną roszczeń powodów stanowił art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 436 § 2 zd. 1 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 34 ust. 1, art. 35, 36 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), powoływanej poniżej jako „u. u. o.”.

Zgodnie z art. 34 u.u.o., z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.u.o.). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 u.u.o.). Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 u.u.o.).

Zgodnie z art. 436 § 2 zd. 1. k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (tj. ich samoistni posiadacze lub w razie oddania środka komunikacji w posiadanie zależne – posiadacze zależni) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten w zakresie wzajemnej odpowiedzialności kierujących mechanicznymi środkami komunikacji wyłącza odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oraz odsyła do ogólnych reguł odpowiedzialności deliktowej, tj. art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Oznacza to, że osoba prowadząca pojazd, chcąc dochodzić roszczeń od drugiego uczestnika zdarzenia komunikacyjnego, zobowiązana jest do wykazania jego winy. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń udzielający ochrony prawnej posiadaczowi pojazdu w ramach ubezpieczenia OC, niezbędne jest nie tylko udowodnienie faktu powstania szkody i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy powstaniem szkody a ruchem pojazdu, ale także przedstawienie przez osobę wywodzącą z tego skutki prawne, dowodów potwierdzających nieprawidłowość w zachowaniu sprawcy, t.j. działaniu lub zaniechaniu drugiego kierującego, czyniąc tym samym zadość postanowieniom art. 6 k.c.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy przypomnieć należy, że jak wynika z ustaleń faktycznych, gdyby J. C., kierujący samochodem marki M., jechał w chwili zaistnienia zagrożenia z prędkością administracyjnie dopuszczalną 70 km/h, a samochód posiadałby sprawnie działający układ hamulcowy, to podejmując manewr hamowania zdołałby zatrzymać kierowany przez siebie pojazd w odległości co najmniej 5 m przed pieszym, bez konieczności jego omijania i wjazdu na przeciwny pas ruchu. Tym samym nie doszłoby do zderzenia z pojazdem marki (...) kierowanym przez R. W.. Nieprawidłowość zachowania J. C. polegająca na poruszaniu się z nadmierną prędkością pojazdem posiadającym niesprawny układ hamulcowy, jak i związek przyczynowy między jego zachowaniem, a

zderzeniem z pojazdem kierowanym przez R. W., w kontekście wniosków biegłego sądowego dr. inż. M. J., nie budzi więc wątpliwości.

Mając na uwadze, że w wyniku wypadku R. W. doznał obrażeń ciała i zmarł, natomiast właściciela pojazdu, którym poruszał się J. C., łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, pozwany stosownie do art. 34 ust. 1, 35, 36 ust. 1 u.u.o. w z art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. winien naprawić powodom szkodę spowodowaną wypadkiem w granicach określonych przez k.c., zaś powodowie, stosownie do art. 19 ust. 1 u.u.o., mogą dochodzić naprawienia tej szkody bezpośrednio od pozwanego.

Okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalają przy tym na uznanie, że doszło do przyczynienia się R. W. do zaistnienia wypadku. Wykluczyła to jednoznacznie opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, z treści której wynika, że R. W. podjął wszelkie możliwe manewry obronne, nie miał on jednak możliwości uniknięcia wypadku, nie mógł przewidzieć, że przyczepa samochodu M. ulegnie przechyleniu. Przekroczenie prędkości przez R. W. pozostaje przy tym bez związku przyczynowo – skutkowego z zaistniałym wypadkiem. Nawet gdyby R. W. jechał z dopuszczalną administracyjnie prędkością 70 km/h i tak doszłoby do zderzenia.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady, zgodnie z którą roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma służyć rekompensacie krzywdy doznanej w wyniku śmierci osoby bliskiej. Nie budzi wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 279/10). Nie jest zaś wspomniane zadośćuczynienie zależne od statusu materialnego pokrzywdzonego, na jego wysokość nie ma też wpływu ewentualne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego i poniesienie szkody majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12 LEX nr 1223149, wyrok SN z 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 Lex nr 1212823).

W orzecznictwie wskazuje się że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. można posiłkowo posługiwać się kryteriami branżowymi pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/2010), tj. prawa do więzi rodzinnych z osobą bliską, prawa do życia w rodzinie. Stosowanie kryteriów przyjmowanych przy sprawach rozpatrywanych na podstawie art. 445 § 2 k.c., który to przepis dotyczy zadośćuczynień dla samych poszkodowanych (tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) jest bowiem zawodne. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych

na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej, których nie sposób dostrzec w przypadku roszczenia z art. 446 § 4 k.c. Nie występuje tutaj z reguły trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Także mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala bowiem na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”, Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.). Kodeks zawęży grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci innej osoby. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie (P. H., „Zadośćuczynienie...”). Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że bez wątpienia naruszone zostało prawo powodów do życia w rodzinie - do życia z ojcem i realizowania więzi rodzinnych z nim. Naruszenie tego dobra, z uwagi na jego ciężar gatunkowy, stanowi daleko większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie.

Śmierć ojca istotnie zmieniła sytuację życiową powódki K. P.. Powódka w chwili wypadku od kilku lat nie mieszkała już z rodzicami, założyła własną rodzinę, jednakże ojciec nadal stanowił dla niej wsparcie w życiu, zarówno w wymiarze emocjonalnym, jak i materialnym. Powódka mieszka w niedalekiej odległości od domu rodzinnego, bywała zatem w nim często, kilka razy w tygodniu, a zmarły uczestniczył zarówno w jej życiu, jak i w wychowaniu swej wnuczki – córki powódki. Śmierć R. W. spowodowała u powódki poczucie krzywdy. Powódka czuła się bezradna, całe dni płakała. Ponadto u powódki wystąpiły negatywne skutki w zakresie stanu psychicznego o takim nasileniu, które powodowały konieczność korzystania z opieki lekarskiej. Do dzisiejszego dnia powódka nie pogodziła się ze śmiercią ojca, codziennie chodzi na cmentarz, stała się domatorką, nie uczestniczy w spotkaniach towarzyskich i imprezach. Powódka martwi się ponadto o stan swej matki, która po wypadku męża potrzebuje również wsparcia i pomocy.

Z drugiej jednak strony nie sposób pominąć, że powódka w dacie zdarzenia miała 31 lat, czyli była osobą dorosłą i dojrzałą, która wykształciła dojrzałe psychologiczne mechanizmy obronne. Jak wskazano wyżej, zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Śmierć osoby bliskiej w wyniku wypadku jest zawsze przedwczesna w tym znaczeniu, że w normalnym toku rzeczy (tj. w przypadku niezaistnienia wypadku) osoba bliska żyłaby dłużej. Niemniej jednak przedwczesność śmierci jest dużo bardziej zauważalna i odczuwalna gdy np. dotyczy dziecka, szczególnie małoletniego, które traci rodziców. Powódka, mimo doznanej krzywdy, posiada męża oraz dziecko, nie jest zatem samotna, może skupić się na życiu rodzinnym i wychowaniu córki. Powódka może też liczyć na wsparcie męża i rodzeństwa. Pozostaje z nimi w dobrych relacjach i może liczyć na ich pomoc. W sytuacji powódki należało uwzględnić również i to, że powódka jest dorosła, zatem jej więź z ojcem byłaby coraz słabsza, na rzecz więzi z samodzielnie założoną rodziną.

Również i sytuacja powoda J. W. uległa zmianie po śmierci ojca. Między nim a R. W. istniała silna więź, powód regularnie utrzymywał z ojcem kontakty osobiste i telefoniczne. Mógł liczyć na jego radę. Nagła śmierć ojca spowodowała u niego szok i niedowierzanie. Po śmierci ojca powód przeżył szok na wieść o wypadku, w dniu pogrzebu potrzebował pomocy lekarskiej. Po stracie ojca powód zmienił się, stał się nadpobudliwy, zamknął się w sobie, nie prowadzi życia towarzyskiego. Dodatkowym problemem jest wytłumaczenie synowi, tego, co stało się z dziadkiem. Syn

powoda spędzał z R. W. dużo czasu, mieli bardzo dobry kontakt, a zmarły aktywnie uczestniczył w jego wychowaniu. Obecnie dziecko pyta o dziadka, a takie pytania potęgują ból powoda.

Zważyć jednocześnie należało, że powód w dacie wypadku była żonaty, miał dziecko, założył własną rodzinę, wyprowadził się z domu rodzinnego i usamodzielniał się. Powód może liczyć na wsparcie swojej żony, matki, a także swego rodzeństwa. Nie można pominąć, że powód nie została w pełni pozbawiony najbliższych osób, nadal może cieszyć się relacją rodzinną. Powód jest osobą dorosłą, w dacie wypadku miał 33 lata, wykształcił zatem dojrzałe mechanizmy obronne, pozwalające na poradzenie sobie z traumą. Nie wymaga też takiego wsparcia ze strony rodziców, jak w przypadku osoby małoletniej. Z pewnością również wpływ na rozmiar cierpienia powoda miało i to, że powód od wielu lat nie mieszka z rodzicami, widywał się z nimi jedynie w weekendy, zatem w mniejszym stopniu odczuł pustkę po śmierci ojca, niż w przypadku osób zamieszkujących ze zmarłym.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, że stosownym zadośćuczynieniem będzie zarówno w przypadku powódki K. P., jak i powoda J. W. kwota 35.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości spełnia funkcję kompensacyjną, pozwalając w pieniężny sposób zrekompensować powodom stratę ojca. Uwzględnia ponadto przedstawione wyżej okoliczności sprawy, tj. opisaną wyżej sytuację rodzinną i życiową powodów, ich wiek w chwili zdarzenia, rodzaj i charakter indywidualnych więzi łączących każdego z nich ze zmarłym. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia podlegało natomiast oddaleniu jako nieuzasadnione.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 14 ust. 1 u.u.o., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Stosownie zaś do ust. 2 art. 14 u.u.o., w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c. lub – jak w przypadku zadośćuczynienia wypłacanego przez zakład ubezpieczeń – w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006



r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

W realiach niniejszej sprawy pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. Pismo to zostało doręczone pozwanemu najpóźniej w dniu 26 kwietnia 2013 r. – w tym dniu bowiem pozwany udzielił na nie odpowiedzi, odmawiając wypłaty odszkodowania.

Termin 30 dni, przewidziany w art. 14 ust. 1 u.u.o. upłynął zatem najpóźniej z końcem dnia 27 maja 2013 r. i od dnia następnego, 28 maja 2013 r., pozwany pozostawał w opóźnieniu w wypłacie zadośćuczynienia. Skoro pozwany nie wypłacił powodom należnego zadośćuczynienia, począwszy od 28 maja 2013 r. powodom należały się ustawowe odsetki od dochodzonych kwot. Ponieważ jednak powodowie domagali się zasądzenia odsetek od 1 czerwca 2013 r., Sąd z uwagi na zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) zasądził odsetki ustawowe od kwot po 35.000 zł, zasądzonych na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia, od tej właśnie daty (pkt I i II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo - adekwatnie do stopnia, w którym strony utrzymały się ze swymi żądaniami.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że każdy z powodów wygrał w 43%. Domagali się bowiem po 80.000 zł, utrzymali się ze swym żądaniem natomiast co do kwoty 35.000 zł.

Na koszty procesu poniesione przez K. P. składały się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.000 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 2.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. Uwzględniając wynik sprawy pozwany winien zwrócić powodce 43% poniesionych kosztów, czyli 4.135,31 zł. Z kolei powódka, która w 57% przegrała sprawę, winna zwrócić pozwanemu 57% poniesionych przez niego kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, czyli kwotę 2.052 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w zakresie pozostałego wynagrodzenia biegłego sądowego, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., obciążając nią strony adekwatnie do wyniku sprawy. Wynagrodzenie biegłego sądowego wyniosło 9.984,13 zł, zatem nieuiszczona część przypadająca na powódkę wyniosła 2.992,07 zł (4.992,07 zł – 2.000 zł zaliczki), z czego 57%, tj. kwota 1.705,48 zł obciążała powódkę, a 43%, czyli kwota 1.286,59 zł pozwanego. Obciążając powódkę sumę Sąd nakazał pobrać z zasądzonego na jej rzecz świadczenia.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w zakresie roszczenia powoda J. W., obejmujących opłatę sądową od pozwu oraz część kosztów opinii biegłego sądowego, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., obciążając nią strony adekwatnie do wyniku sprawy. Nieuiszczona opłata od pozwu wynosiła 4.000 zł, natomiast koszt opinii biegłego 4.992,07, zatem łączna kwota nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych wyniosła 8.992,07 zł, z czego 57%, tj. kwota 5.125,48 zł obciążała powoda, a 43%, czyli kwota 3.866,59 zł pozwanego. Obciążając powoda sumę Sąd nakazał pobrać z zasądzonego na jego rzecz świadczenia.

Pozwanego ostatecznie obciążała kwota 5.153,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Magdalena Horbacz